Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 30 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry,Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 41. Nowe, sobota 9-go października 1937 r. Rok XIV.

„Tydzień Miłosierdzia".

Z dniem 10 października do 17 października włącznie trwa w całej Polsce „Tydzień Miłosierdzia".

W tym celu Panie Stow. Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo zwracają się z gorącym apelem do tych wszystkich, którym sprawa biednych naszego miasta leży szczególnie na sercu, aby właśnie w tym tygodniu nie szczędzili datków na ten tak szlachetny cel. Zastanów się więc — drogi obywatelu — jakim datkiem chcesz ulżyć dolę cierpiących biednych.

Na zakończenie tego tygodnia, tj. dnia 17 bm. urządza się w sali p. Borkowskiego wieczorek towarzyski połączony z koncertem, występami scenicznymi i zabawą taneczną, na który Szanowne obywatelstwo serdecznie zapraszamy.

Początek o godzinie 19 i pół. Wstęp na całą imprezę 50 gr.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Nowem.

Z DNIA.

WIELKIE MANIFESTACJE POLSKO-AMERYKAŃSKIE.

Dzień 11 października br., w którym zwłoki bohatera wojny secesyjnej, generała Włodzimierza Krzyżanowskiego, sprowadzone zostaną do Waszyngtonu i złożone na cmentarzu Arlington, stanie się wielką manifestacją polsko-amerykańską. W ramach uroczystości prezydent Roosevelt wygłosi przemówienie, podkreślające zasługi gen. Krzyżanowskiego dla Stanów Zjednoczonych. Przemówienie to będzie transmitowane na wszystkie rozgłośnie radiowe.

W uroczystościach weźmie udział również Polska, przy czym nadany zostanie na Amerykę specjalny program radiowy, którego główny punkt stanowić będzie przemówienie prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, w związku z przeniesieniem zwłok gen. Krzyżanowskiego oraz obchodem 150-lecia Konstytucji Stanów Zjednoczonych.

2 MILIONY OSÓB UBEZPIECZONYCH W UBEZP. SPOŁECZNYCH.

Według ostatnich obliczeń, dokonanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, na dzień 1 lipca br. liczba ubezpieczonych wyniosła 2296622 osób, zgłoszonych przez 453576 zakładów pracy. Liczba ubezpieczonych w ubezpieczeniu na wypadek choroby wynosiła 2058117 osób, w ubezpieczeniu emerytalnym robotników 1740250, w ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych 317973, w ubezpieczeniu od wypadków (bez robotników rolnych) 2283540.

SILNY SPADEK POGŁOWIA KONI I BYDŁA ROGATEGO NA POMORZU.

W ostatnich dniach września Główny Urząd Statystyczny ogłosił wyniki rejestracji zwierząt gospodarskich według stanu z dnia 30 czerwca 1937 r.

Według tych danych globalnie w całej Polsce nastąpił wzrost pogłowia w stosunku do roku 1936 wszystkich zwierząt gospodarskich. W poszczególnych jednak województwach cyfry te przedstawiają się różnie. Pogłowie koni spadło jedynie w województwie pomorskim, gdy we wszystkich innych województwach nastąpił wzrost pogłowia koni. Pogłowie bydła rogatego zmniejszyło się nie znacznie w 3 województwach, natomiast na Pomorzu spadek pogłowia bydła jest najsilniejszy, wynosi bowiem 7.2 proc. Na spadek pogłowia wywarła wpływ niechybnie klęska nieurodzaju z roku 1936, od której rolnictwo silnie ucierpiało, a która wystąpiła jedynie na terenie wojew. pomorskiego.

SPADEK EKSPORTU PRZETWOROW NAFTOWYCH.

W sierpniu br. wywóz produktów naftowych z Polski osiągnął 10583 tony wobec 13504 t. w miesiącu poprzednim, uległ więc silnemu zmniejszeniu. Eksportowano benzynę, naftę i oleje smarowe do Czechosłowacji, produkty płynne i parafinę do Niemiec i Anglii, a poważne ilości parafiny do krajów centralnej Europy i Włoch. Szczególnie Włochy, po zawarciu ostatniego układu clearingowego z Polską nabywały dużo ilości parafiny po względnie korzystnych cenach.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Koszty utrzymania w Polsce w ciągu września br. dość znacznie się zwiększyły. Zwiększyły się przede wszystkim koszty żywności, a następnie ceny odzieży i obuwia.

ODSETKI W BANKACH.

W ciągu sierpnia br. banki kredytu krótkoterminowego pobierały podobnie jak w poprzednich miesiącach przy dyskoncie weksli odsetki w wysokości 8.7 proc., od otwartego kredytu zaś 9.3 proc. w stosunku rocznym.

Natomiast na skutek uchwały Związku Banków, grupującego 14 banków prywatnych, stawki oprocentowania wkładów zostały obniżone. Od wkładów czekowych banki płaciły w sierpniu br. odsetki w wysokości 3.6 proc. wobec 3.8 proc. w lipcu br., od wkładów terminowych zaś przy terminie od 14 dni do 3 miesięcy -- 4.9 proc. wobec 5.1 proc., a ponad 3 miesiące — 5.6 proc. wobec 5.8 proc.

NOWE POKŁADY KRUSZCÓW W ROSJI SOWIECKIEJ.

Donoszą z Moskwy, że w górach Ałtajskich odkryto na przestrzeni 45000 km. kw. olbrzymie pokłady rud. Pokłady ołowiu szacowane tam są na dwa miliony ton, cynku na przeszło 4 miliony ton. W rudach Ałtajskich znaleziono obok tak cennych kruszców, jak złoto i srebro, jakoteż metali nieżelaznych jeszcze tak rzadkie składniki, jak gallium, palladium, germanium, indium, renium, wanadium, kadum oraz bizmut.

Głód żelaza i przemiany strukturalne w hutnictwie.

W tych dniach ukazała się nowa broszura p. Janusza Ignaszewskiego p. t. „Przemiany strukturalne w hutnictwie żelaznym. Autor stwierdza, że wzrost zapotrzebowania na wyroby żelazno-hutnicze występuje w ostatnich czasach w rozmiarach niespotykanych, przeradzając się na niektórych rynkach w przejściowy głód żelaza. Wytwórczość zaś nie nadąża zapotrzebowaniu, ponieważ tamowana jest niemożnością równie szybkiej rozbudowy zakładów, w głównej zaś mierze niedostatecznym dopływem tworzyw hutniczych.

W ślad za Stanami Zjednoczonymi zahamowała eksport rud żelaznych Rosja, która do niedawna była jednym z poważnych dostawców rudy na rynki obce (w r. 1931 — 1100000 t.). Zdolność wywozowa Hiszpanii, ogarniętej falą wewnętrznych zaburzeń, znacznie osłabła, skutkiem czego z poważniejszych eksporterów rud żelaznych pozostały na rynku Francja i Szwecja. Co się tyczy rud szwedzkich, to możliwości eksportowe tego rynku są z punktu widzenia takich odbiorców jak Polska, nader nikłe, przeważającą bowiem część rud tam wydobywanych zagwarantowała sobie wieloletnimi kontraktami Rzesza Niemiecka, a także i Anglia, która zabezpieczyła swemu hutnictwu ciągłość dostaw na okres najbliższych 5 ciu lat.

Pomimo wysiłków, czynionych przez poszczególne państwa w kierunku zwiększenia wydobycia rodzimych rud żelaznych, wyniki osiągane w tej dziedzinie pozostają dotychczas bez większego znaczenia, skutkiem czego wielu producentów żelaza poważnie odczuwa brak wysokoprocentowych rud zagranicznych. W następstwie tego stanu rzeczy ceny rud bogatych w żelazo osiągnęły niezwykle wysoki poziom. Ponadto państwa, produkujące żelazo, a dysponujące równocześnie obfitym zapasem żelastwa, w trosce o należyte zaopatrzenie własnego przemysłu hutniczego w tworzywo, wprowadziły zakaz, względnie reglamentację wywozu, potęgując tym samym brak surowców hutniczych na rynku międzynarodowym. I tak Stany Zjednoczone poczęły ograniczać kontyngenty wywozowe, inne zaś państwa, jak Francja i Belgia, wkroczyły wyraźnie na drogę ochrony zapotrzebowania wewnętrznego, wprowadzając zasadniczo zakaz wywozu żelastwa i uzależniając wywóz nieznacznych zresztą transportów zagranicę od każdorazowego zezwolenia czynników oficjalnych.

Dobę obecną określa p. Ignaszewski jako epokę zmian strukturalnych we wszystkich dziedzinach, składających się na całokształt gospodarki hutniczej. Zasługuje to na specjalne podkreślenie, albowiem w myśl biegu rzeczy, utartego przez praktykę, wszelkiego rodzaju przemiany w procesie zaopatrywania w surowce, w samej wytwórczości oraz w metodach zbytu, przeprowadzane były zazwyczaj w okresach depresji koniunkturalnych, podczas gdy pełne wykorzystanie zakładów w okresie pomyślnej koniunktury sprawiało, iż myśl sfer kierowniczych zaprzątnięta była głównie zagadnieniami, wiążącymi się ze zwiększeniem produkcji na pokrycie doraźnego popytu. Zjawisko to wskazuje, iż istnieją obecnie jakieś inne, ważniejsze względy, które niezależnie od tego, że niemal wszystkie huty żelazne są w pełni zatrudnione, skłaniają wytwórców do przedsiębrania decyzji i posunięć obliczonych na dalszą metę, a mających swe źródło w przewidywaniach, że na rynku żelaza powstać mogą anormalne stosunki naruszające dotychczasowy układ sił w zakresie zaopatrywania w surowce.

Faktem jest, że rozwój wypadków w ostatnich latach wywołał w uprawianej uprzednio polityce hutniczej szereg skutków, wpływających z kolei na daleko idące przemiany strukturalne w hutnictwie, które w poszczególnych krajach przybierają różnorodną formę.

Dajmy na budowę publicznych szkół powszechn.

Idealny mąż.

— Tak, tacy wy jesteście! Mąż, który potrafił przez siedem lat nie odezwać się jednym nawet słówkiem do żony!

— Kogo ma pani na myśli, pani Zofio? Któż z naszego rodu okazał się takim zbrodniarzem?

— Oh, ta solidarność męska! Już pan staje w obronie Sinobrodego? Niepotrzebnie. Zajął się nim sąd.

— Przeraża mnie pani. Gdzie to było?

— Na szczęście daleko, bardzo daleko - w Ameryce.

— Chyba, że tak. Amerykanie zawsze przesadzają w pościgu za rekordami. Siedem lat milczenia? Nie potrafiłbym zdobyć się na coś podobnego!

— Wierzę panu, nie jest pan przecież żonaty, panie Alfredzie! Przed ożenkiem jesteście jako te baranki, dopiero, gdy klamka zapadła, możemy się przekonać, biedne niewiasty, z kim mamy przyjemność!

— No, już chyba kto jak kto, ale pani nie może narzekać. Małżonek pani jest wzorem wszelkich cnót. Znam jednak małżeństwo, które dużo zawdzięcza sztuce milczenia w porę.

— Zaciekawia mnie pan, proszę zdradzić tajemnicę szczęśliwej pary.

— Pamięta pani zapewne historię ożenku młodego inżyniera K. z panną R. Sporo romantyzmu jak na nasze czasy: on i ona bardzo młodzi, nieobciążeni mamoną, oboje na małych posadkach, zakochani w sobie po uszy.

— Idealna dekoracja do sztuki pod tytułem „Miłe złego początki"...

— Złośliwość nie na miejscu, droga pani. Małżeństwo K. zaliczyć można do najszczęśliwszych. A wie pani dlaczego? Dzięki talentom pana K. jego umiejętności milczenia, kiedy trzeba. Przeciw czemu — trzeba to przyznać — jego małżonka nie protestuje, gdyż, jak mówi, Jaś jest idealny.

— Niechże pan wreszcie zaspokoi moją ciekawość i odsłoni tajemnicę talentu swego przyjaciela!

— A więc, było to tak. W pół roku po ślubie, na miesiąc przed imieninami pani Heli, zwrócił się do niej małżonek z żartobliwym zapytaniem, czy zechce przyjąć prezent, o którym nie będzie się mówiło i nie będzie go oglądało, aż w dwa dni po dacie imienin. Po krótkim namyśle pani Hela zgodziła się na propozycję. Jak tam było to było, dość, że imieniny w domu państwa K. upłynęły pod znakiem oczekiwania i pewnego niepokoju. Pani Hela dotrzymała jednak słowa i nie nagabywała męża. Wreszcie nadszedł oczekiwany dzień. Po południu pan K. radośnie uśmiechnięty wręczył małżonce kopertę. Pani Hela otworzyła kopertę, wyjęła z niej dwie karteczki, przeczytała i... rzuciła się mężowi w objęcia. Oto wszystko.

— A co było w kopercie?

— Łatwo się domyśleć: ćwiartka losu Loterii Klasowej i zawiadomienie o wygranej w sumie 10000 zł.

— Idealnym mężem może być nie tylko pański przyjaciel. Dziś jeszcze powiem memu Zdzichowi, aby wziął los do pierwszej klasy.

Prawo i sądy.

Czy uchylanie się pracownika od ujawniania nazwisk odbiorców, korzystających z kredytu stanowi ważną przyczynę wypowiedzenia umowy pracy.

Henryk M. wytoczył powództwo p-ko gminie miasta W. o 1206 zł tytułem wynagrodzenia za zwolnienie go z pracy bez wypowiedzenia i za niewykorzystany urlop. Gmina m. W. żądań pozwu nie przyznała, ponieważ został on zwolniony z własnej winy za to, że będąc inkasentem piekarni miejskiej nie wyliczył się z sumy 875 zł, pobranej od klientów za pieczywo, a brak gotówki tłumaczył udzielaniem niektórym odbiorcom kredytu, nie wyjawiając wszakże, kto korzystał z kredytu i w jakich rozmiarach. Sąd Pracy i Sąd Okręgowy przyznały żądania pozwu, Sąd Najwyższy jednak był, odmiennego zdania i orzekł, że powód, będąc pracownikiem piekarni, winien był się zachować wobec swej pracodawczyni lojalnie i nie mógł ukrywać przed nią nazwisk odbiorców, którzy nie uregulowali należności za odebrany towar. Gmina przeto mogła słusznie domagać się ujawnienia nazwisk odbiorców, celem skontrolowania, czy tłumaczenie się powoda, że niektórzy z odbiorców nie płacili za towar jest prawdziwe. Odmowa ujawnienia nazwisk odbiorców uzasadniała przeto rozwiązanie umowy.

Czy rozwiązanie umowy zbiorowej powoduje rozwiązanie umów z poszczególnymi pracownikami bez obowiązku zachowania ustawowych terminów wypowiedzenia.

Dr Br. S. wytoczył pozew p-ko Kasie Chorych o 1000 zł podając, że wypowiedziano mu pracę w końcu maja 1932 r., że jednak to wypowiedzenie zostało cofnięte i pracował nadal przez kilka dni czerwca, po czym go zwolniono bez wypowiedzenia. Pozwana Kasa Chorych powództwa nie przyznała, twierdząc, że strony obowiązywały warunki umowy zbiorowej, która wygasła z dniem 31 maja 1932 r. wobec czego umowa z dr S. wygasła w tym terminie. Sprawa powyższa znalazła się w Sądzie Najwyższym, który przyznał żądanie dr S. i orzekł, że o ile umowa zbiorowa nie zawiera specjalnych warunków co do trybu zwalniania pracowników i terminów wypowiedzenia, nie mniej przy tym korzystnych, niż przewiduje ustawodawstwo pracy, zwolnienie pracownika, który zgodził się pracować na warunkach umowy zbiorowej, może nastąpić tylko z zachowaniem przepisów o wypowiedzeniu, zawartych w art. 25 rozp. o pracy pracowników umysłowych lub art. 10 rozp. o umowie o pracę robotników; przy tym wypowiedzenie umowy zbiorowej przez strony, które ją zawarły nie wpływa na terminy wypowiedzenia umowy na zasadach ogólnych poszczególnym pracownikom.

Jak długo jedzie się morzem do Polski?

Komunikację pomiędzy Gdynią a najważniejszymi portami europejskimi i amerykańskimi utrzymują zarówno okręty polskich linij żeglugowych, jak i zagranicznych. Najważniejsze linie okrętowe obsługujące Gdynię, to Linia Gdynia-Ameryka, Towarzystwo Polsko-Brytyjskie, Żegluga Polska, Polsko-Transoceaniczne Towarzystwo Okrętowe, Swedish-America Line, Det Forenede Dompskibs-Selskab, United Baltic Corporation i American Scantic Line. Najdłuższa jest podróż morska z Gdyni do Nowego Yorku. Trwa ona 12 dni. Podróż do Halifaxu trwa tylko 8 dni. Do całego szeregu portów europejskich podróż z Gdyni trwa trzy dni. Są to mianowicie: Antwerpia, Helsinki, Hull, Londyn. Do Rotterdamu jedzie się natomiast o cały dzień dłużej. Dwa dni jedziemy do Stockholmu i Hamburga. W ciągu jednej doby natomiast dostać się możemy łatwo do Kopenhagi, Kalmaru i Karlskrony.

Może tak, może nie.

Wilgotna i mglista jesień przynosi ze sobą zwykle moc przeziębień i zachorowań na grypę. Chcąc temu zapobiec i uchronić swój personel od grypy, zarząd wielkiego magazynu Selfriedge'a w Londynie wydał rozporządzenie, aby wszystkie pracownice zaraz po przyjściu do magazynu zmieniały obuwie i pończochy bez względu na stan pogody. W tym celu każda z pracownic musi mieć w magazynie zapasowe pantofle i pończochy. Przepis ten jest ściśle przestrzegany i, jak twierdzą kierownicy magazynu, od czasu wprowadzenia go w życie ilość przeziębień i zachorowań na grypę zmniejszyła się wśród pracowniczek o 50 proc.

Wulkany na usługach przemysłu.

W Toskanii, na południe od Florencji i Pizy, znajduje się obszar włoskich gejzerów, w języku miejscowych zwanych „fumarolami". Ta 150 km. kwadratowych licząca okolica przed milionami lat pokryta była kraterami ziejących ogniem wulkanów. Z licznych szczelin i otworów w ziemi wydobywają się obecnie olbrzymie ilości pary wodnej, a od czasu do czasu i strumienie gorącej wody. Siła, z jaką wydostaje się z pod ziemi para, wynosi przeszło 1 atmosferę. Przy odpowiednim zamknięciu takiej fumaroli i uregulowaniu swobodnego poniekąd wydobywania się pary — otrzymać można ciśnienie około 100 atmosfer. Podobne źródła pary znajdują się oprócz Toskanii jeszcze tylko w Japonii i w Islandii, te ostatnie nie są jednakże tak dogodne dla eksploatacji jak fumarole włoskie.

Na pomysł wykorzystania gorących źródeł we Włoszech wpadł w r. 1818 inżynier Franciszek de Larderel, którego mianem, w uszczeniu wiekopomnych zasług, ochrzczono jedną z miejscowości w okolicy źródeł toskańskich. Larderel był pierwszy, który poddał myśl wykorzystania energii, tkwiącej w gejzerach włoskich do celów przemysłowych. Jemu zawdzięcza technika ten nowy rodzaj siły mechanicznej. Po raz pierwszy jednak użyto siły pary wodnej ze źródeł toskańskich w celu przemysłowym dopiero w wieku XX-ym, budując potężne turbiny o bardzo niskim ciśnieniu.

W r. 1917 dostarczył okręg Larderello przeszło 9000 kilowatów energii elektrycznej, wytworzonej przy pomocy turbin, poruszanych parą z toskańskich źródeł. Mniej więcej 3000 kilowatów dostarczyły okręgi: Sernazano, Castelnuowo i Lago. Równocześnie z wywierconych w ziemi otworów, z których tryskała gorąca woda i strumienie pary wodnej, pobierano około miliona kilogramów pary w ciągu godziny. Przy pomocy tej siły znaczną część prowincji toskańskiej zaopatrzono w światło elektryczne i oddano do użytku siłę pędną do motorów w miejscowych fabrykach i warsztatach mechanicznych.

W ciekawy sposób wyzyskała swe źródła podziemnej pary i wody gorącej Islandia. W stolicy wyspy, Reykjawik, wszystkie domy posiadają centralne ogrzewanie i piece kuchenne „opalane" parą z gejzerów. Domy buduje się zatem bez kominów. Jest to więc bodaj jedyne na świecie miasto, w którym mieszkańcy nie odczuwają zmory sadzy i dymu, unoszących się ciężkimi chmurami ponad ulicami.

Serum przeciw influenzy.

Lekarze z Manchesteru, dr Fairbrother i Hoyle, którzy pracowali kilka lat w laboratorium uniwersyteckim nad odnalezieniem zarazka grypy zwanej w Anglii influenzą, doszli do przekonania, że będzie można wkrótce produkować serum zwalczające skutecznie tę niebezpieczną chorobę. Obaj lekarze przeprowadzili szereg doświadczeń i obserwacyj nad chorymi na grypę i twierdzą, iż udało się im izolować virus, wywołujący chorobę. W ciągu bieżącej zimy ma już być gotowe serum i w szpitalach oraz w klinikach w Manchester mają być przeprowadzane szczepienia profilaktyczne przeciw grypie. Wtedy wykaże się, czy nowy ten środek będzie istotnie radykalnym antidotum na grypę, która powoduje na skutek komplikacji tyle niebezpiecznych powikłań chorobowych i zejść śmiertelnych.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi mojej kochanej żony i naszej drogiej mamy składamy serd.

„Bóg zapłać".

Rodzina Kwiatkowskich.

Nowe, w październiku 1937 r.